

Brak pracy powodem Epidemji samobójstw

Trzech ludzi kładzie się na torze kolejowym. Mają jeden rewolwer. Brzo wędruje od ręki do ręki, padają trzy strzały. Nadjeżdżający pociąg ma być gwarancją pewnej śmierci. Śmierć jest dla tych ludzi wybawieniem od życia bez środków, życia w nędzy i poniżeniu. Przypadkowo jeden z nich pozostaje mimo wszystko przy życiu, chociaż jest ciężko ranny. Niedoszły samobójca opowiada.

— Wszyscy trzej od dłuższego czasu szukaliśmy zajęcia. Wszyscy trzej przez długie miesiące byliśmy w nędzy, żywiąc się odpadkami, a nawet żebząc. Traktowano nas jak wiochęgów, odpedzano od drzwi, nie rozumiejąc, że jesteśmy ludźmi i obywatelami. Pozostało tylko samobójstwo.

Tragiczny zamach na własne życie trzech młodych mężczyzn zdarzył się na linii kolejowej między stacją Łapy i Sokoly. Ich nazwiska: Witold Sitkowski, Leon Kowalski i Kazimierz Karpiński. Wszyscy z Piotrkowa.

Właściwie nazwiska niewiele tu znaczą. Zainteresują one tych, którzy znali samobójców oraz ich rodzinę. Takie tragedie rozgrywały się ostatnio na każdym kroku. Takich Kowalskich i Karpińskich jest w Polsce pełno. Trudności życia nasuwają ludziom na myśl łatwość znalezienia śmierci, a ponieważ trudności życiowych jest dużo i coraz więcej, coraz bardziej zaskarżają zaczyna się w Polsce szerzyć manja samobójcza. Codziennie przecież czyta się w pismach szajstne rubryki o tragicznym zastosowaniu esencji octowej, jodiny, weronalu czy też poprostu broni.

Widocznie społeczeństwo jest chore, a przynajmniej ta jego część, którą najdotkliwiej przyścinęła z. zw. kryzys. Manja samobójcza, jak każda choroba, jest zaraźliwa. Dochodzi do tego, że najmniejsze przeciwności życiowe: zawód miłosny, czy chwilowe rozdrażnienie, są już wystarczającym powodem do samobójstwa.

Z ostatniej kroniki: 24-letnia Jadwiga Cygankówna rzuciła się do czarnej przemyś pod Sosnowcem, ponosząc śmierć. Denatka skoczyła do rzeki ubrana jedynie w koszulę. Powodem samobójstwa — zawód miłosny. Psychoza samobójstw rośnie.

Znosi się na zmiany w magistracie krakowskiej

Nie ma nic niezmiennego, nie-wzruszalnego na świecie. Zmieniają się lata, zmienia się pogoda, zmieniają się rządy; słowem wszystko i wszyscy ulegają zmianom. Nawet tak czcigodna instytucja, jak magistrat, również ulega zmianom. Rzecz naturalna — peronalnym. Podobno Nowy Rok przyniesie odnowienie najwyższej magistratury naszego grodu. Jedną z wiceprezydentów ma ustąpić trochę na własne żądanie, trochę na żądanie innych. Na miejsce jego jest już upatrzony kandydat w osobie wybitnego przedsiębiorcy BB., który oddawna zabiegał o mandat v. prezydenta.

Drugi v. prezydent ma ustąpić włącznie na żądanie innych. Dlaczego? Wszyscy o tem wiedzą tak, że zbyteczna jest rzeczą pisać o tej sprawie. Chodzi jeszcze o t. zw. prestiż, o ratowanie honoru. Prawdopodobnie jednak względy te nie odegrają decydującej roli. Nacisk opinii jest zbyt wielki, aby można go było zlekceważyć. Wreszcie opróżnione miejsce 3-go wiceprezydenta ma objąć komendant żydowski, dyrektor „Caro” p. Spira. Mimo silnych sprzeciwów ze strony radnych żydowskich, p. Kaplickiemu udało się przerwować jego kandydaturę.

adw. Welisch, złożył opozycję przeciwko orzeczeniu sądu, twierdząc, że wyżej wymienione straty zostały zaprosztowane przed udzieleniem przez Ministerstwo Skarbu firmie „Geyer” zezwolenia na wypuszczenie obligacji, z czego należy wnioskować, że firma ta była jeszcze wówczas wypłacalna, gdyż w przeciwnym wypadku zezwolenie takie nie byłoby udzielone.

Władze średniej Chmielewski wygrał decydująco na punkty z Vlasakiem. W wadze półciężkiej Czesi odnosiły jedyne zwycięstwo przez Havelka, który wygrał z Jaskółką. W wadze ciężkiej Kłodaś odniósł sensacyjne zwycięstwo nad słynnym Kopeckim przez techniczny k. o. W połowie trzeciej rundy łodzianin rozciął Kopeckowi powiekę, która obficie krwawiła, sędzia przerywa więc walkę. Kłodaś zresztą i tak miał wygrać spotkanie na punkty. Walka toczyła się o puchar, ufundowany przez radę miasta Brna.

WARTA ZWYCIĘŻA CUIAVIE
Jedyny w Polsce mecz bokserki o drużynowe mistrzostwo Polski, rozegrany w niedzielę wieczorem w Poznaniu pomiędzy Wartą a Cuiavią, zakończył się zwycięstwem Warty 12:4 mimo, że Warta wystąpiła w osłabionym składzie bez Kajana i Majchrzyckiego. Zwycięstwo jednak jest nieco za wysokie, gdyż w dwóch wypadkach sędziowie skrzywdzili drużynę inowrocławską.

Na boiskach warszawskich rozegrał dwa towarzyskie mecze hokejowe Skra — Marymont 4:1. Przez cały czas przewaga zwycięzców, dla których bramki zdobyli Smosarski II, Borowski, Nagot i Więckowski. Jedyne punkty dla Marymontu zdobył Skulęty. AZS — ZASS 3:0. AZS wystąpił bez A. Kowalskiego, ale z Tupalskim, który był najlepszym na boisku. Bramki dla AZS zdobyli: Zawadzki, Więckowski i Goszczyński. W sobotę Legia pokonała ZASS 6:0.

Włoski bank protestuje przeciwko terminowi upadłości „Geyera”

ŁÓDŹ, 31.12. (Tel. wł.). — W sprawie upadłości wielkiej spółki akcyjnej „L. Geyer” nastąpił nieoczekiwany zwrot. Jak wiadomo, decyzją Sądu Handlowego przesunięto datę ogłoszenia upadłości z 2 lipca 1934 r. na 4 lutego 1935 roku. Okazało się, że tymczasem zaprosztowano weksle ciągnięte na znaczne sumy wystawione na „Banca Commerciale Italiana”.

Ostatnio rzecznik tego banku, w sprawie upadłości wielkiej spółki akcyjnej „L. Geyer” nastąpił nieoczekiwany zwrot. Jak wiadomo, decyzją Sądu Handlowego przesunięto datę ogłoszenia upadłości z 2 lipca 1934 r. na 4 lutego 1935 roku. Okazało się, że tymczasem zaprosztowano weksle ciągnięte na znaczne sumy wystawione na „Banca Commerciale Italiana”.

Władze średniej Chmielewski wygrał decydująco na punkty z Vlasakiem. W wadze półciężkiej Czesi odnosiły jedyne zwycięstwo przez Havelka, który wygrał z Jaskółką. W wadze ciężkiej Kłodaś odniósł sensacyjne zwycięstwo nad słynnym Kopeckim przez techniczny k. o. W połowie trzeciej rundy łodzianin rozciął Kopeckowi powiekę, która obficie krwawiła, sędzia przerywa więc walkę. Kłodaś zresztą i tak miał wygrać spotkanie na punkty. Walka toczyła się o puchar, ufundowany przez radę miasta Brna.

WARTA ZWYCIĘŻA CUIAVIE
Jedyny w Polsce mecz bokserki o drużynowe mistrzostwo Polski, rozegrany w niedzielę wieczorem w Poznaniu pomiędzy Wartą a Cuiavią, zakończył się zwycięstwem Warty 12:4 mimo, że Warta wystąpiła w osłabionym składzie bez Kajana i Majchrzyckiego. Zwycięstwo jednak jest nieco za wysokie, gdyż w dwóch wypadkach sędziowie skrzywdzili drużynę inowrocławską.

Na boiskach warszawskich rozegrał dwa towarzyskie mecze hokejowe Skra — Marymont 4:1. Przez cały czas przewaga zwycięzców, dla których bramki zdobyli Smosarski II, Borowski, Nagot i Więckowski. Jedyne punkty dla Marymontu zdobył Skulęty. AZS — ZASS 3:0. AZS wystąpił bez A. Kowalskiego, ale z Tupalskim, który był najlepszym na boisku. Bramki dla AZS zdobyli: Zawadzki, Więckowski i Goszczyński. W sobotę Legia pokonała ZASS 6:0.

W Łodzi rozegrany został towarzyski mecz między TKSZ Strzelec a ŁKS-em, zakończony zwycięstwem drużyny toruńskiej w stosunku 3:1 (2:0, 1:1, 0:0). Wszystkie trzy bramki zdobył Koszmarski, a dla ŁKS-u jedyną bramkę padła z samobójczego strzału obrońcy toruńskiego. W meczu o mistrzostwo klasy A drużyna Trumfii pokonała Strzelecki KS w stosunku 9:0.

Urzednicy urzedu skarbowego Brali łapówki i fałszowali protokoły

KATOWICE, 31.12. (Tel. wł.). — W początku lutego r. p. odebrano się w tutejszym Sądzie Okręgowym rozprawa przeciwko urzędnikom Urzędu Skarbowego w Katowicach, Marjanowi Hercowi, Kazimierzowi Matyce, Janowi Sobocie, Jerzemu Ochlahtowi, pozbawionemu przed sądem staję pośrednik Mendel Siegreich oraz dwóch przemysłowców katowickich.

Wagnera w Zależu, oszacowane na 150.000 zł., za 28.000 zł. Protokół licytacyjny został sfalszowany. Podobny wypadek zdarzył się z firmą „Silesta” w Ncwie Wsi. Gdy oskarżeni dowiedzieli się, że nadzorca sądowy firmy zamierza przed licytacją pobrać tytułem zaległych podatków 20 tys. zł., Matyka i Sobota wstrzymali licytację, fabrykę za bezcen sprzedali, umożliwiając usunięcie z niej wszystkich wartościowych maszyn. Otrzymali oni „za fatywę” po 2.000 zł.

Działalność oskarżonych prócz znacznych strat ze strony państwa zrujnowała wiele warsztatów pracy w przemyśle śląskim. — pojechał do Krakowa na ślub krewnego, dokonano w jego mieszkaniu rewizji, i znaleziono szereg towarów, pochodzących z przemytu. W specjalnej skrytce na schodach znaleziono duży zapas zapalniczek niestemplowanych, widocznie przeznaczonych do sprzedaży ulicznej. Ponadto wykryto kilka tysięcy kamieni do zapalniczek, kilkadziesiąt cygar i wozry brzytwy — wszystko przemycane z Niemiec.

Ponieważ urzędnikom brygady kontroli skarbowej wyjazd Rozenbauma na ślub krewnego do Krakowa wydał się podejrzany, urządzono obserwację jego mieszkania. Niebawem przyszedł syn Rozenbauma, Sruł. Sposztregłszy urzędników, chciał ratować się ucieczką, ale zatrzymano go i przeprowadzono osobistą rewizję, która ujawniła kilka pudełek cygar bez banderoli.

Sruł Rozenbaum posiadał miesięczny bilet kolejowy, ważny na przejazd w obrębie wszystkich dyrekcyj kolejowych. Bilet ten służył mu celem łatwiejszego usłużywania kontaktom z głównymi źródłami przemytu i odbiorcami towarów.

Istnieje przypuszczenie, że rze koma podróz Jankla „do Krakowa” jest w rzeczywistości wyprawą nad pogranicze po nowy transport przemytu.

Magazyń przemysłowy wykryty wczoraj w Warszawie

Po dłuższych obserwacjach i wywiadach urzędnicy brygady kontroli skarbowej przybyli niespodziewanie do mieszkania znanego przemysłowca Jankla Rozenbauma (Sierakowska 2). Pomimo nieobecności Rozenbauma, który — według oświadczeń sąsiadów —

— pojechał do Krakowa na ślub krewnego, dokonano w jego mieszkaniu rewizji, i znaleziono szereg towarów, pochodzących z przemytu. W specjalnej skrytce na schodach znaleziono duży zapas zapalniczek niestemplowanych, widocznie przeznaczonych do sprzedaży ulicznej. Ponadto wykryto kilka tysięcy kamieni do zapalniczek, kilkadziesiąt cygar i wozry brzytwy — wszystko przemycane z Niemiec.

Ponieważ urzędnikom brygady kontroli skarbowej wyjazd Rozenbauma na ślub krewnego do Krakowa wydał się podejrzany, urządzono obserwację jego mieszkania. Niebawem przyszedł syn Rozenbauma, Sruł. Sposztregłszy urzędników, chciał ratować się ucieczką, ale zatrzymano go i przeprowadzono osobistą rewizję, która ujawniła kilka pudełek cygar bez banderoli.

Sruł Rozenbaum posiadał miesięczny bilet kolejowy, ważny na przejazd w obrębie wszystkich dyrekcyj kolejowych. Bilet ten służył mu celem łatwiejszego usłużywania kontaktom z głównymi źródłami przemytu i odbiorcami towarów.

Istnieje przypuszczenie, że rze koma podróz Jankla „do Krakowa” jest w rzeczywistości wyprawą nad pogranicze po nowy transport przemytu.

Sruła Rozenbauma aresztowano. Jankla poszukuje policja.

JUŻ SIĘ UKAZAŁ TRZECI I OSTATNI TOM HISTORJI SZUKRI

WYDAWANE PRZEZ
ZAKŁAD NARODOWY IM. OSSOLIŃSKICH
WE LWOWIE
JEST TO PIERWSZE ORYGINALNE DZIEŁO TEGO
RODZAJU U NAS. WPRACOWANE W CAŁOŚĆ
PRZEZ UCZONYCH POLSKICH:
ST. J. GAŚ. OROWSKIEGO, M. GĘ-
BAROWICZĄ, T. SZYDŁOWSKIEGO,
W. TATARKIEWICZĄ, J. ŻARNOW-
SKIEGO, J. ŻUROWSKIEGO.
CAŁOŚĆ W TRZECH TOMACH O ŁĄCZNEJ ILOŚCI
1402 STRON I 998 ILUSTRACJI
CENA 22. —. TOMY POJEDYNCZE PO 22. 10. —
WŁOWOCZESNIE POJAWIŁO SIĘ TYM SAMYM
NAKLADEM DZIEŁO
KAZIMIERZA CHŁEDOWSKIEGO
Z PRZESZŁOŚCI
NASZEJ I OBCEJ
ZBIÓR NOWEL, FELJETONÓW I SZKICÓW
NIEZBROJNIE ZNAJDUJĄCYCH HISTORIĘ KUL-
TURY, WARTYCH Z WŁASNOŚCI MU GŁĘBIA
I WZDROŻENIA
STRON VIII+711, ILUSTRA. 68. — CENA 22. 30. —
DO NABYCIA
WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH

Zabójca ś.p. naczelnika Krzosa Skazany na śmierć

RZESZÓW, 31.12. (Tel. wł.). — Wczoraj zapadł wyrok w sprawie Gabrijela Czechury, mordercy naczelnika sądu w Tarnobrzegu, ś.p. Krzosa. Morderca przez cały czas rozprawy udawał chorego umysłowo, jednak eksperci stwierdzili, że Czechura w pełni świadomości dokonał zbrodni w celach zysku i jest za nią zupełnie odpowiedzialny. Gdy przewodni-

czący udzielił oskarżonemu ostatniego słowa, bandyta oświadczył, że głowa go boli i nie będzie mówił.

Po godzinnej naradzie sąd, wzięwszy pod uwagę pobudki zbrodnego czynu, oskarżenie żony ś.p. Krzosa i kryminalną przeszłość podsądnego, skazał Gabrijela Czechurę na karę śmierci.

Przyczyną tej straszliwej zemsty jest podejrzenie, że mąż jej utrzymywał bliższe stosunki z nauczycielką N. Ofierze zezdrości grozi utrata wzroku. Sprawą zajęły się władze policyjne.

Straszliwa zemsta na tle zezdrości małżeńskie

LWÓW 31.12. (Tel. wł.). Stacja kolejowa w Podzumańcach, w pobliżu Rohatyna, była widownią straszliwej zemsty na tle zezdrości małżeńskie. Oto gdy rządcą dóbr hr. Mycielskiego, Stanisław Grabowski, w towarzystwie nauczycielki, pani N., oczekiwał na pociąg, podbiegła stylu jego małżonka i oblała mu twarz jakimś

żrącym płynem. Grabowski z jękami bólu osunął się bezwładny na ziemię.

Przyczyną tej straszliwej zemsty jest podejrzenie, że mąż jej utrzymywał bliższe stosunki z nauczycielką N. Ofierze zezdrości grozi utrata wzroku. Sprawą zajęły się władze policyjne.

Przyczyną tej straszliwej zemsty jest podejrzenie, że mąż jej utrzymywał bliższe stosunki z nauczycielką N. Ofierze zezdrości grozi utrata wzroku. Sprawą zajęły się władze policyjne.

Z kraju

KATOWICE.
Pomysłowi przemysłowcy. Nocą, dnia 29 bm. strażnik graniczny w okolicach Maciejowice ujrzał jakieś postacie, które, ubrane w prześcieradła, pełzały po ziemi, upodobiwszy się do świco spadłego śniegu. Strażnik zaalarmował swych kolegów i przy ich pomocy zatrzymał 15 przemysłowców, w prześcieradłach. Przetnieci ci usiłowali przemycić 200 kg. pomarańczy, orzechów i rodzyneków.
Tego samego dnia w Szarleju — Piekarach został postrzelony jeden z przemysłowców, przy którym znaleziono 20 kg. pomarańczy.
LWÓW.
Zmiany w Elektrowni. Od nowego roku nastąpi fuzja Miejskiej Elektrowni z Miejską Koleją Elektryczną, tworząc razem Miejskie Zakłady Elektryczne. Dyrektorem administracyjnym mianowany został b. wiceprezydent miasta, Kubala, dyrektorem technicznym zaś inż. Kozłowski.

Dyrektor tramwajów, b. prezes Kolei, Barwick, opuszcza swoje stanowisko.
WIELKA WIEŚ HALLEROWA.
Wypadek samochodowy. Ks. Huss z Sopot, jadąc taksówką w okolicach Śmiechowa, wskutek wywrócenia się wozu wypadł na szosę, odnosząc ciężkie okaleczenia głowy. Szofer taksówki został ciężko ranny. Obu rannych przewieziono do szpitala w Wejherowie. Przyczyną katastrofy była gołobędź, skutkiem której taksówka przewróciła się.
WIELUN.
Jeszcze katastrofa autobusowa. Autobus, kursujący między Wielunem a Sieradzem, w okolicach Rudnik, przy wymijaniu wozów stojeł się do rowu. Spośród pasażerów zostali ranni: nauczyciel z Rudnika Eustachy Ryskański oraz urzędnik z Wielunia, Jan Machiński, natomiast szofer, Jan Biskupski, odniósł lekkie rany. Rannych umieszczono w szpitalu w Wieluniu.

Kronika sądowa

SKAZANIE KOMUNISTÓW
Wilno. W Wilejce Powiatowej odbył się proces przeciwko 21 oskarżonym o należenie do partii komunistycznej. Na czele akcji stał niejaki Witkowski, do organizacji jego należało 17 mężczyzn i 4 kobiety w wieku 19 — 30 lat. Sąd skazał dwu oskarżonych na 4 lata więzienia, trzech na 3 lata, resztę zaś po 2 lata więzienia.
NIEZWYKŁA OMYŁKA PRZYSIĘGLYCH
Lwów. Niezwykły wypadek zbiorowej omyłki sędziów przysięgłych zdarzył się w procesie politycznym przeciwko Adolfowi Blombergowi, synowi bogatego przemysłowca żydowskiego, i Dorze Freud, oskarżonych o szpiegostwo. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych, jedynie werdykt sędziów przysięgłych, ogłoszony został jawnie. Spośród 11-tu punktów oskarżenia, sędziowie przysięgli stwierdzili tylko jeden, a mianowicie bezprawne do-

wiadywanie się przez podsądnych szczegółów z życia wojskowego, natomiast niedopatrzone się zbrodni stanu, ani kolportowania ulotek komunistycznych.
Orzeczenie przysięgłych zostało przez trybunał zasytuowane i przekazane sądowi przysięgłych w następnej kadencji i w innym składzie osobowym. Trybunał umotywał swą decyzję... omyłką sędziów przysięgłych.
NIELEGALNE PRZEKROCZENIE GRANIC
Tarnopol. Miejscowy Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 27 bm. skazał 24-letniego Eustachego Rudnińskiego, za usiłowanie nielegalnego przekroczenia granicy i przekupstwo wojska na 2 lata więzienia.
Rudziński jest absolwentem gimnazjum, a ostatnio praktykuje o krawca w Stanisławowie, jako uczeń i znany jest miejscowej policji jako agitator komunistyczny.